

Roksana Węgiel, Demony / Nowy Dzień

Demony rzuciły cień
niepewny los i nowy dzień
bez uczuć niepełny byt
oskarżam czas za tyle lat
bez uczuć opadam z sił
kolejny raz wspominam sny

tam nie odnajdę mnie nikt

oddycham znów m nowy świt
pośpieszny świat [pozwala mi zapomnieć
osuszyć łzy
przenika mnie bezradny krzyk
do serca prowadzi szlak
naiwna myśl, że mogę tak
znaleźć do serca dziś drzwi

mogę nie istnieć, ale żyć
być i nie przeżyć nic
i nie znać prawdy, a wiedzieć że
kochać chcę!

demony, nie szukam ich
nie znajdę ich, gdy będzie ktoś tak blisko
na dotyk rąk
na każdy znak
nasz własny świat
na zawsze być pewną tak
uczuciem swym wyznaczyć szlak
znaleźć do serca dziś drzwi

mogę nie istnieć, ale żyć
być i nie przeżyć nic
i nie znać prawdy, a wiedzieć że
kochać chcę!
kochać chcę!
kochać chcę!

znaleźć do serca dziś drzwi

//////////

zbyt wiele trudnych pytań
zbyt wiele szarych chmur
i szczęście zamknięte na klucz
zbyt wiele dziś pamiętasz chwil, które mogły odejść
a one teraz i tu
choć żal twój, płacz jest czymś co ukoić może cię
poczekaj, zobaczysz że jutro przyjdzie nowy dzień

zbyt wiele pustych marzeń
zbyt wiele gorzkich słów
ich smak w pamięci wciąż jest
zbyt wiele trudnych walk
przeciw tym co twój szlak zatarał
byś nie mógł nim przejść
choć żal twój, płacz jest czymś co ukoić może cię
poczekaj, zobaczysz że jutro przyjdzie nowy dzień

rozwinę swe skrzydła
pofrunę w dal
odrzuć ten smutek

i tak, gdy powrócę
odnajdę go wtedy , gdy żal
będzie chciał zranić jeszcze raz

zbyt wiele trudnych pytań
zbyt wiele szarych chmur
i szczęście zamknięte na klucz
zbyt wiele dziś pamiętasz chwil, które mogły odejść
a one teraz i tu
choć żal twój, płacz jest czymś co ukoić może cię
poczekaj, zobaczysz ze jutro przyjdzie nowy dzień

nowy dzień
nowy dzień
nowy dzień
nowy dzień